

Białas, Brak im zalet

My rozpier* tę grę, do dzieła Białas, dalej!
Jak biorę do góry kciuk, to chcą mi złamać palec
Ci chorzy ludzie myślą, że się poddamy, ale
To oni mają problem, choć przez nas brak im zalet
/2x

Białas, pracujący prorok w trakcie drogi na szczyt
Wciąż omijam prowokacje, idzie na szczyt
Chcę, żeby tam weszła cała Maffja, ale sam być
Jak będzie musiał tam, nie będzie płakał, bo ma zaszczyt
Być jedynym wybrańcem i musi tylko wykorzystać szansę
Całe życie banie mi prali, jaki tu być mam
Rodzice, nauczyciele, a potem policja
Teraz mi słuchacze mówią, jaki ze mnie typ ma być
Myślisz, że posłucham, no to nigga, please
I to jest właśnie młoda dążenie
Do celu wiesz to widzisz w moich oczach płomienie
Stąpam po niebie, a wyglądałem jakbym siedział rok na pogrzebie
Kiedyś byłem inny, piłem bo kłopoty
A potem zjechałem wszystko, bo ile to roboty
Pisze do mnie znów moje ksero
I jak pyta się mnie o feat
To mu piszę pij kolę zero
Wtedy nie piszę już nic
Ale zasłużył na szczerłość
Bo szybciej zrobi ten kwit
Jak rap zostawi raperom
Proszę cię, jakim raperom, mi!

My rozpier* tę grę, do dzieła Białas, dalej!
Jak biorę do góry kciuk, to chcą mi złamać palec
Ci chorzy ludzie myślą, że się poddamy, ale
To oni mają problem, choć przez nas brak im zalet
/2x

Robimy muzykę tyle lat i naprawdę typie my nie mamy czasu na przerwę
Kocham tę kulturę na max, ale nie zobaczysz mnie już ani razu na Kempie
Ta muzyka jest dla mnie jak Tai Chi
Lubię ciągle skandale jak Miley
Kupię tu sobie willę za live'y
Chcę mieć wielki pokój, jak Mahatma Gandhi
Robię klip, znowu jestem na planie
Z twoją babe gadam o nowym planie
Mówi: ej Młody Bezzy mój panie
Ale masz twarde udo, to nie udo kochanie
Ty też muzykę robisz, ale już o tej niuni zapomnij
Bo zawsze przyprawiała ci rogi jak uczyłeś się grać na waltorni
A ja jestem super bohaterem z SB Maffii
Zawijam twoją dupę w teren, niech się bawi
Ta suka jest jak góra piasku - się przewali
Łapię ją za cycki, Cardiff - serce Walii

My rozpier* tę grę, do dzieła Białas, dalej!
Jak biorę do góry kciuk, to chcą mi złamać palec
Ci chorzy ludzie myślą, że się poddamy, ale
To oni mają problem, choć przez nas brak im zalet
/2x